

# Odnajdą szczątki bohaterskiego biskupa?

Data publikacji: 2.01.2018 17:15

Po ponad 70 latach od zakończenia II wojny światowej dwóch badaczy dotarł do informacji rzucających nowe światło na miejsce pochówku biskupa Juliusza Bursche, przedwojennego zwierzchnika Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Już na początku okupacji słynny hierarcha został aresztowany przez Gestapo. Wielokrotnie torturowany zmarł z wycieńczenia w szpitalu więziennym Moabit niedaleko Berlina, prawdopodobnie 20 lutego 1942 r.

□

Dokumenty wskazujące na miejsce pochówku oraz datę i okoliczności męczeńskiej śmierci biskupa Bursche odnaleźli dwaj badacze, Klaus Leutner i Paweł Woźniak, a przekazali je rodzinie duchownego biskupa Markus Dröge, zwierzchnik Ewangelickiego Kościoła Krajowego Berlina-Brandenburgii i Śląskich Górnych Łużyc. Stało się to 29 października w trakcie uroczystego nabożeństwa odprawionego w kościele ewangelicko-augsburskim Świętej Trójcy w Warszawie z okazji jubileuszu 500 lat Reformacji.

**– Byliśmy wzruszeni, że w kościele, w którym biskup Juliusz Bursche był diakonem, proboszczem i w którym wypełniał powołanie biskupa Kościoła ewangelicko-augsburskiego w II RP, doszło do przekazania tak istotnej dokumentacji. Jednocześnie pragniemy podziękować panom Leutnerowi oraz Woźniakowi za ich determinację w poszukiwaniach i pracę, jaką włożyli w odnalezienie tych bardzo cennych materiałów**  
– napisali w specjalnym oświadczeniu w imieniu rodziny Bursche prof. Juliusz Gardawski oraz Anna Łupienko.

Urna powróci do Warszawy

Po odprawionym nabożeństwie w siedzibie warszawskiej parafii Świętej Trójcy odbyło się spotkanie biskupa Dröge z potomkami biskupa Burschego. W rozmowie wziął udział także biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, ks. Jerzy Samiec, a także proboszcz parafii Świętej Trójcy w Warszawie, ks. Piotr Gaś. Biskup Dröge szczegółowo omówił treść przekazanych dokumentów, przedstawił też stan rozmów Kościoła Berlina-Brandenburgii i Śląskich Górnych Łużyc z władzami miasta stołecznego Berlina, administracją cmentarza Berlin-Reinickendorf oraz Ministerstwem Spraw Zagranicznych RFN.

**– Ustalono, że czynności związane z ekshumacją biskupa Burschego będą odbywać się wyłącznie w porozumieniu z rodziną, a rolą obydwu Kościołów ewangelickich będzie duszpasterska opieka oraz organizacyjne wsparcie przy czynnościach zmierzających do wyjaśnienia wszystkich okoliczności śmierci i pochówku biskupa Burschego. Rodzina hierarchy wyraziła wolę, aby w razie odnalezienia urny z doczesnymi szczątkami biskupa, została ona sprowadzona do ojczyzny i pochowana na cmentarzu ewangelicko-augsburskim Świętej Trójcy w Warszawie przy ul. Młynarskiej, gdzie obecnie znajduje się symboliczny grób biskupa Burschego. Gdyby zaś urna nie została odnaleziona, do Warszawy zostanie przewieziona ziemia z miejsca pochówku biskupa-męczennika na berlińskim cmentarzu** – stwierdza Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska, rzecznik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Informuje także, że biskup Dröge zobowiązał się w imieniu swojego Kościoła do udzielenia wszelkiej pomocy prawno-administracyjnej celem sprawnego wyjaśnienia wszystkich kwestii koniecznych do przeprowadzenia prac ekshumacyjnych oraz zabezpieczenia praw rodziny na wszystkich etapach procedowania w sprawie.

**– Zgodzono się ponadto, że również w miejscu dotychczasowego spoczynku biskupa Burschego na berlińskim cmentarzu powstanie miejsce upamiętniające jego postać, które połączy we wspólnej pamięci i modlitwie Polaków i Niemców. Życie i działalność biskupa są bowiem przykładem ewangelickiej odpowiedzialności za Kościół i świat oraz wciąż aktualnym wyzwaniem i wezwaniem do intensywnej pracy na rzecz budowy pojednania polsko-niemieckiego** – przekonuje Godfrejów-Tarnogórska.

Tę rodzinę trzeba wytępić!

Biskup Juliusz Bursche urodził się 19 września 1862 r. w Kaliszu. Pochodził z rodziny o niemieckich korzeniach, jednak całym swoim życiem i pracą stworzył wzór Polaka-ewangelika, wspierającego polską rację stanu. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości przyjechał na Śląsk Cieszyński, by przejąć kościoły ewangelickie pod zwierzchnictwo konsystorza warszawskiego i powołać diecezję śląską Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Od 5 lutego do 11 marca 1919 r. przebywał zaś we Francji, by jako rzeczoznawca strony polskiej do spraw Śląska Cieszyńskiego i byłych Prus Wschodnich uczestniczyć w konferencji pokojowej w Paryżu. Przedłożył tam memoriał polskich pastorów ewangelickich z grudnia 1918 r. w sprawie przyłączenia Śląska Cieszyńskiego i Górnego Śląska do Polski. Z kolei w latach 1919-1920 kierował polskim komitetem plebiscytowym podczas przygotowań do plebiscytu na Mazurach. W marcu 1920 r. został superintendentem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w odrodzonej Polsce. Dwa lata później otrzymał Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. W 1928 r. objął stanowisko prezesa Rady Kościołów Ewangelickich w Polsce, a w 1930 r. Uniwersytet Warszawski nadał mu tytuł doktora honoris causa.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej, w orędziu z 30 sierpnia 1939 r., Bursche deklarował: „My, Polacy-ewangelicy jesteśmy integralną częstką narodu polskiego – nas nie potrzeba nawet wzywać, abyśmy w dziejowej tej chwili złożyli ofiarę mienia i krwi na ołtarzu dobra Ojczyzny. Żadne ofiary nie będą nam zbyt wielkie, aby dać odpór mocy, która urągać śmie majestatowi Rzeczypospolitej”.

Po napaści Niemiec na Polskę wydał orędzie, które miało być odczytane z ambon kościołów ewangelickich. Potępił w nim agresję hitlerowską i wyraził nadzieję, że po klęsce hitlerowskich Niemiec Mazury, Śląsk i Pomorze wrócą do Polski. We wrześniu 1939 r. nie skorzystał z możliwości wyjazdu za granicę, lecz razem z tysiącami Polaków ewakuował się na Wschód. Jako wróg III Rzeszy już 3 października 1939 r. został jednak aresztowany na plebanii ewangelickiej w Lublinie (gdzie się ukrywał) i przewieziony na przesłuchania do Radomia, a następnie do głównej siedziby Gestapo w Berlinie. Ostatecznie trafił do obozu Sachsenhausen koło Oranienburga.

Jego nieugiętą postawę oraz odrzucenie niemieckich propozycji wyrzeczenia się polskości, podkreślała krajowa prasa konspiracyjna. Autorzy Biuletynu Informacyjnego Armii Krajowej pisali w 1942 r.: „Pomimo presji samego Himmlera, pomimo cierpień, jakie spadły za jego nieugiętość na całą rodzinę Burschów, ksiądz biskup nie wyparł się swej polskości i nie uległ przed pokusami proponowanymi przez wroga”. Ostatecznie jednak wielokrotnie torturowany w czasie przesłuchań Juliusz Bursche zmarł z wycieńczenia w szpitalu więziennym Moabit. Dokładna data jego śmierci nie jest znana. 20 lutego 1942 r. jest datą najbardziej prawdopodobną.

Hitlerowskie represje dotknęły również trzech braci biskupa, z których przeżył tylko jeden. Na ich aktach Himmler napisał: „Diese Familie ist auszurotten” („tę rodzinę trzeba wytępić”). 17 lutego 1940 r. w lasach lućmierskich Niemcy rozstrzelali również syna biskupa inż. Stefana Bursche

Lubił Beskidy, ogródek i kąpiele w Wiśle

W 1902 r. rodzina księdza Bursche po raz pierwszy przyjechała do Wisły, gdzie spędziła lato w willi Bogumiła Hoffa. W tym samym roku zakupiła parcelę nad Wisłą na stoku góry Kamienny. Rok później miejscowi cieśle wybudowali tam willę „Zacisze”. Drewniany budynek zaprojektowany przez Bogdana Hoffa w modnym wówczas stylu zakopiańskim aż do 1939 r. był miejscem letniego odpoczynku i pracy biskupa. Bursche lubił pielęgnować ogród i codziennie zażywał kąpiele w Wiśle. Utrzymywał też ożywione kontakty z polską inteligencją Śląska Cieszyńskiego oraz odwiedzającymi śląskie Beskidy polskimi turystami. W 1910 r. wszedł nawet w skład pierwszego zarządu Polskiego Towarzystwa Turystycznego „Beskid” z siedzibą w Cieszynie.

W 1983 r. imieniem biskupa Juliusza Burschego nazwano w Wiśle aleję biegnącą obok dawnej willi „Zacisze”, która istnieje do dziś i ma status obiektu zabytkowego. Z inicjatywy obecnych właścicieli posesji w listopadzie 1985 r. w narożniku ogrodu odsłonięto tablicę pamiątkową projektu Karola Kubali z Ustronia, poświęconą pamięci biskupa. W Warszawie jego imię nosi z kolei uliczka na zapleczu Galerii Zachęta, prowadząca od ulicy Królewskiej do Kościoła św. Trójcy. Również w Kaliszu – mieście urodzenia biskupa, a także w Tychach, imieniem Juliusza Bursche nazwano miejskie ulice.